



Gazeta Łódzka

Dziennik społeczny i polityczny.

Redakcja i administracja ul. Przejazd № 8, skrzynka pocztowa 54.

PRENUMERATA wynosi: rocznie 86 mk., półrocznie 18 mk., kwartalnie 9 mk, miesięcznie 3 mk. z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową.

FILJE: w Zgierzu, Pabjanicach, Łasku, Sieradzu, Wieluniu, Zduńskiej Woli i Kaliszu.

Cena 15 fen.

Administracja otwarta od 9 rano do 7 wieczór; w niedziele i święta od 7 do 10 rano. Redakcja czynna od godz. 9 do 2 codziennie, w wigilie świąt do 10 wiecz. Redaktor przyjmuje od 9 do 12 rano.

OGŁOSZENIA: Nadesłane przed tekstem i w tekście wiersz 1.75 fen. Nekrologia — 1 mk. Reklamy — 80 fen. Zwyczajne (5 szpalt) — 60 fen. Drobne ogłoszenia po 10 fen. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 50 fen.

Znowu rozłam?

W Galicji po długotrwałych naradach polityków, reprezentujących wszystkie stronnictwa, doszło do zupełnego porozumienia. Partyjne interesy zeszyły na drugi plan, na pierwszy wysunął się interes ogólnonarodowy.

Niestety, nie można tego powiedzieć o Królestwie. Od chwili obecnego przewrotu jasnym się stało, że Koło międzypartyjne nie przyjmie współpracy aktywistów, natomiast chętnie połączy się z lewicą w sprawowaniu rządu. Z lewicą zresztą szło już ręką w rękę od dłuższego czasu. Przewidyjący politycy oddawna już na ten sojusz taktyczny zapatrywali się krytycznie i rokowali jego rozkład, skoro na porządek dzienny przyjdą zagadnienia pozytywne, a nie negatywne.

Zdaje się, iż złowróżbne przepowiednie zaczynają się sprawdzać. Nastąpi nowe przegrupowanie stronnictw, a dążenia konsolidacyjne pójdą w zapomnienie. Jesteśmy dziś dalsi od tego koniecznego postulatu, niż w chwilach, gdy między aktywizmem a pasytywizmem istniała niezłębiona przepaść.

Oto jak przedstawia się doprawdy pożałowania godna sytuacja:

Rozeszła się onegdaj pogłoska, iż Komisja porozumiewawcza lewicy w razie niedościa do porozumienia z Kołem międzypartyjnym nawiąże ścisły kontakt z aktywizmem umiarkowanym, skonsolidowanym w Związku Budowy państwa polskiego. Sojusz ten wymierzony byłby przeciw Kołu międzypartyjnemu.

Z drugiej strony wiadomo, iż Koło międzypartyjne zgadza się na objęcie rządów byleby z wykluczeniem aktywistów, których zasług zresztą Koło budowy państwa bynajmniej nie neguje. Poza tem pertraktacje z lewicą idą nader opornie i bodaj, że zostaną zupełnie zerwane. Chodzi o to, iż Koło nie chce poczynić na rzecz lewicy wymaganych przez nią ustępstw, a prawdopodobnie nie pragnie dopuścić lewicy do udziału w rządach w rozmiarach, które lewica uważa za min malną.

Jeśli polegać na radykalnym „Przeглядzie Porannym,” to zerwanie jest rzeczą dokonaną. Świadczyć by o tem powinien wczorajszy jego artykuł wstępny p. t. „Falsz,” wymierzony swym ostrzem przeciw narodowym demokratom, przeciw rdzeniowi prawicy i Kołu międzypartyjnemu.

Czytamy tam: „Deklaracja grupy demokratyczno-narodowej jest jednym fałszem. A dalszym ciągiem tego fałszu jest odezwa międzypartyjnego Koła, która z datą dn. 11 b. m. w Warszawie się pojawiła. „Stary nasz sztandar wszechpolski w wielu bojach postrzępiony, niech w pełni rozwinię się nad całym narodem: krwią w szeregu pokoleń wypisane na nim hasła niech staną się hasłami wszystkich” — bo hasłem tem Polska zjednoczona, niepodległa i demokratyczna.”

Zaiste trzeba mieć tupet nielada aby z podniesionem czołem deklarację taką składać: Czyż istotnie demokraci narodowi przypuszczają, że zapomniana została im ich przeszłość, że zapomniane zostały im ich czyny? Czyż nie czu-

ją tego, że słowa ich o sztandarze wszechpolskim, w wielu bojach wystrzępionym, wywołuje w pamięci każdego wspomnienie walk, nie z najzdem mskiewskim jednak staczanych, ale walk bratobójczych na ulicach Łodzi i Warszawy. Jeśli jest on krwią zmasany, to krwią mordowanych i pchanych do morderstw robotników. Sztandar ten nie był nigdy sztandarem narodu, i być nim nigdy nie może. Nie tylko dlatego, że taktyka demokracji narodowej uczyniła z niej klikę zniechęconą w społeczeństwie całym, ale dlatego także, że szargany on został błotem ugody. Z obozu przeciw, nad którym powiewał i powiewa, szły oferty Wittemu składane, szły oświadczenia o polityce „bez zastrzeżeń”, wybiegały służalcze eunuchacje do Mikołaja Mikołajewicza słane. I prawdą jest, że hasło zjednoczenia podniesione zostało dopiero wówczas przez demokratów narodowych, gdy zyskało aprobatę głównej kwatery rosyjskiej, prawdą jest, że demokracja narodowa nie na walce z najzdemem je oparła, ale szukała jego urzeczywistnienia w zwycięstwie miecza moskiewskiego. I dlatego przeciw było ono związane z hasłem niepodległości. Hasło to przez walczącą Polskę wysunięte spotkało się z szyderstwem i pośmiewiskiem w obozie demokracji narodowej. A na bojowników jego wodzowie endecji nie wahali się oszczerstw rzucić i budzić podejrzeń, że są zapłaconymi przez obcych pacholami. I dziś, gdy idea zjednoczonej i niepodległej Polski w rzeczywistość się przyobleka, zjawia się demokracja narodowa i sięga po nią, uważając że ona ma w tej Polsce prawa gospodarza!

Jeśli istotnie zjednoczona i nie podległa ojczyzna powstaje jako owoc trudu naszego to daleko więcej znajdziemy zasługi pod tym względem w mundurze legionisty polskiego, aniżeli we wszystkich kombinacjach demokracji narodowej.

Dziś inaczej demokracja narodowa przemawia, dziś sobie wszystkie prawdy przypisuje, na bezkrytyczność tłumów licząc, siebie jako dawną bojowniczkę wolności przedstawia, jako kandydatka do władzy w Polsce występuje i ognisną w tym kierunku reklamę uprawia.

Oddanie dziś władzy demokracji narodowej lub jej adherentom, sięganie przez nią po tę władzę byłoby płowokacją robotniczych i demokratycznych sfer społeczeństwa, i tylko jako prowokacja mogłoby być zrozumiane.

Zdaje się, iż po artykule takim, który jest niewątpliwie wyrazem opinii kół, jeszcze szerszych, niż te, które reprezentuje „Przeгляд” trudne jest nawiązanie bliskiego kontaktu.

A szkoda, Konsolidacja stronnictw w Polsce jest dziś rzeczą pierwszorzędną wagi i wartoby nawet wiele poświęcić dla jej urzeczywistnienia.

Naturalnie, nie na każdą cenę mogą się obie strony zgodzić. Wydaje się nam, iż tu raczej znane ze swej zachłanności Koło jest stroną, która wymaga dla siebie zbyt wiele. Powinna pamiętać jednak, iż w chwili dzisiejszej zbyt ostre stawianie kwestji, w której stroną przeciwną jest lewica, może samo Koło, a nawet kraj cały zbyt wiele kosztować.

niej nie wracali. Zgromadzenie narodowe zostało odroczone aż do nadejścia odpowiedzi Wilsona na noty państw centralnych.

Z Paryża donoszą kołom czeskim, że tam rozpisana pożyczka narodowa czeska na pięćset milionów koron w złocie dała 5 miliardów koron.

Z pewnego źródła dowiadują się, że organizacja czeskiego państwa jest przygotowana aż do najdrobniejszych szczegółów. Wszystko, co potrzebne do zaprowadzenia narodowych kolei, telegrafów i skarbowości już miarodawcze czynniki czeskiego narodu przygotowali.

Przypuszcza się, że również Słowianie południowi w podobny sposób postąpią i tem tłumaczą sobie obecność zastępcy Słowenów, Koršca w Zagrzebiu. Podobne zgromadzenie jak w Pradze ma odbyć się w Zagrzebiu, dokąd się zjadą delegaci konwentu narodowego. Przygotowania Słowian południowych do samodzielnego państwa nie są wprawdzie tak szczegółowe i jednolite, ale i tam poczyniono daleko idące przygotowania. Z powodu tych wydarzeń zapowiada się również na Wierzech

Sanatorium Dr. Krzyżnowskiego w Otwocku

po powrocie właścicielki z Rosji przeszło pod zarząd i kierunek lekarski D-ra Wł. Czaplickiego, długoletniego lekarza sanatoriów Otwockich.
Zakład otwarty cały rok.

zmiana opinii publicznej. Wskutek niebezpieczeństwa podnoszą się coraz liczniej głosy, żeby i Węgrzy zerwali urzędowe stosunki z Austrią i jako państwo samodzielne się ukonstytuowało. Można przypuszczać, że dążenia te w następnych dniach wobec dalszego rozwoju stosunków austriackich będą wzrastały. Posłowie Kłofacz i Strzybny przemawiali w niedzielę przed 5 tysięcznym tłumem. Zapowiadali oni bliską samodzielność państwa czeskiego. Zakazane dotychczas „Narodni Listy” zaczną wychodzić ponownie, nie troszcząc się o zakaz.

Z Wiednia donoszą, że na ostatnim posiedzeniu rady państwa nie zjawili się już żaden z posłów czeskich. Spodziewają się lada dzień obwołania konstytuancy czeskiej.

Sprawy polskie.

Ogłoszono protest następujący.

Zarządzenia wrocławskiej zastępczej komendy generalnej i władz policyjnych, zakazujące przedstawień teatralnych, odczytów i zebrań w języku polskim, oznaczają wyrażny zamach na narodowość i język ojczysty ludu polskiego na Śląsku. Z wielkim żalem i oburzeniem ludność Śląska odczuwa tę ciężką krzywdę. Uzasadnienie tych zakazów, że sztuki teatralne i odczyty nie są napisane w gwargie górnośląskiej, jest niedorzeczne, co wykazano już dobitnie ze strony miarodajnej i powołanej.

Protest podpisali wybitni działacze na Śląsku.

Biurowolfa donosi:

Poszczególne gazety sądzą, iż z telegramu kanclerza Rzeszy do polskiej Rady Regencyjnej, w którym mowa o zniesieniu ciężarów okupacyjnych wynika jakoby wkrótce zniesiona być miała okupacja niemiecka w Królestwie. Do takiej interpretacji nie daje telegram żadnej podstawy. Telegram tylko daje do zrozumienia, że złagodzone będzie nie jedno zło, wynikające z okupacji, i usunięte z tego powodu skargi.

„Nowa Gazeta” podaje wiadomość, iż, pod wpływem zachodzących wypadków i spodziewanych nowych, podali się do dymisji gen. Barth, pułk. Januszajtys, pułk. Berbecki i major Wyrostek.

Krają pogłoski, iż rząd polski poczynił starania o zaciągnięcie w Niemczech 500 milionowej pożyczki na odbudowę kraju, nie wiadomo tylko na jakich warunkach. Starania te zostały już uwiecznione podobno konkretnym rezultatem.

Warszawa tonie w powodzi różnych odezw. Między innymi są i charaktery-

styczne. Np. wczoraj ukazała się odezwa jakiegoś pana, tytułującego się gen. Orskim. Odezwa nawołuje do tworzenia organizacji bojowej w kierunku, przeciwstawiającym się organizacjom skrajnej lewicy społecznej.

Rota przysięgi wojska polskiego.

Wczoraj w dodatku nadzwyczajnym „Monitora polskiego” ukazał się dekret Rady regencyjnej tej treści:

My, Rada regencyjna Królestwa Polskiego postanowiliśmy i stanowimy wprowadzić natychmiast rotę przysięgi dla wojska polskiego o następującem brzmieniu:

„Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu, że Ojczyźnie mojej, Państwu Polskiemu i Radzie regencyjnej, jako tymczasowej zastępczyni przysięgi władzy zwierzchniczej Państwa Polskiego, na lądzie i wodzie i w powietrzu i na każdym miejscu wiernie i uczciwie służyć będę, że będę przelożonych swych i dowódców s uchał i wogóle tak się zachowywał, abym mógł żyć i umierać, jako mężny i prawy żołnierz polski. Tak mi Panie Boże dopomóż!”

Z chwilą zaprzysiężenia wojska przechodzi ono pod zwierzchnią władzę naszą, wskutek czego wszelkie dalsze nominacje oficerskie przez nas podpisywane będą.

Dotychczasowe nominacje po złożeniu przysięgi pozostawiamy w mocy. Dla natychmiastowego zaprzysiężenia wojska polskiego według nowej roty polecamy dyrektorowi komisji wojskowej przedsięwziąć odpowiednie kroki.

Dan w Warszawie d. 12.X. 1918 r.

† Aleksander Kakowski.

Józef Ostrowski.

Zdz. Lubomirski.

Prezydent ministrów

w. z. B. Broniewski.

Nota niemiecka już wysłana!

Berlin, 12 października.

Nota niemiecka przybyła już do Berlina. Wymagane jest jeszcze telegraficzne polecenie rządu niemieckiego, by wysłano

ją dalej do Waszyngtonu. Pewne jest iż dziś tekst noty będzie podany do publicznej wiadomości. Przy układaniu jej wysłuchano również odpowiedziane czynniki wojskowe. O szczegółach nic nie wiadomo.

Przygotowanie państwa czeskiego.

„Vossische Zeitung” pisze: Delegaci czeskiego narodu, czescy posłowie do rządu państwa i sejmu krajowego jako

Plan gen. Focha.

Sprawozdawca wojenny „N. Fr. Presse”, Fabius pisze przed zajęciem Cambrai przez armię koalicyjną:

W konsekwencji swego postanowienia, ażeby nie przerywać operacji atakujących, Foch prowadzi natarcie w dalszym ciągu.

Jednakże, podczas gdy te ataki przed 26 września, czyli przed rozpoczęciem ofensywy amerykańsko francuskiej, toczyły się to tu, to tam pomiędzy morzem i Reims, to obecnie są wymierzone za zupełnie określone okręgi frontu.

Foch usiłuje podważyć front w trzech miejscach:

We Flandrii, w okolicy na wschód od Ypres, w celu odparcia frontu niemieckiego od morza, albo przynajmniej wyparcia go tak daleko, żeby Niemcy stracili swój punkt oparcia dla łodzi podwodnych w Brugge i Zeebrugge.

Front niemiecki tworzy pod Laon kąty tępy. Foch założył dwa lewary pod ten kąt: w jednym miejscu w okręgu Cambrai—St. Quentin, w drugim zaś — w Szampanji i w Argonnach.

Obydwa ataki dają, jak się zdaje, wspólnie w jednym kierunku, mianowicie w stronę okręgu Charleroi—Namur.

Walki, które się toczą pomiędzy miejscami powyższych uderzeń, są skutkami chwilowych włamania i szczyb na froncie niemieckim.

A więc na Chemin des Dames, którego utrzymanie nie przedstawiało zbyt wielkiej trudności, dopóki Francuzi atakowali tylko skrzydło zachodnie, ale które było by za bardzo narażone na ataki z chwilą cofnięcia frontu niemieckiego w okręgu Reims i Szampanji.

Chemin des Dames tworzy przeciw części kąta pod Laon.

Wprawdzie Niemcy walczą jeszcze na wyżynach i przesmykach Chemin des Dames, ale to są tylko walki awangardy.

Wydarzenia bojowe dwóch dni ostatnich skupiają się bardziej na polach bitew pod St. Quentin i po obu stronach Argonów, podczas gdy we Flandrii chwilowo zapewne walki osłabły.

Na południe w chód od skrzydła kanału pod Le Catelet Anglikom powiodło się dnia 5 października posunąć ku Beaurevoir i Montrebrehain. Wskutek tego wtargnięcia, Niemcy musieli cofnąć swe stanowiska nad kanałem na północ od Le Catelet aż do Crevecoeur (o 7 kilometrów na południe od Cambrai) na równej wysokości z Baurevoir.

Niemcy ustąpili przed nieustannymi atakami Francuzów w Szampanji i stoją obecnie (7 października) o 10 do 12 kilometrów na północ od swych stanowisk uprzednich na linii ogólnej St. Etienne—Liry.

To podziało również na okrąg Reimsu, gdzie Niemcy opuścili swe dawne pozycje pod Brimont (na północ od Reims) i przenieśli się na pozycje po części nad Snippe, po części na południe od tej okolicy.

Odroczenie wystąpienia noty niemieckiej.

Berlin 12 paźdz. „Nordd. Allg. Ztg.” pisze:

„Berl. Tgl.” jest zdania, iż wystąpienie odpowiedzi Niemiec zostało opóźnione, ponieważ Komisja Rady Związkowej nie mogła obradować z powodu braku członków. Jest to nieprawda. Komisja zebrała się w oznaczonej chwili. Wcześniejse zebranie się nie przyspieszyłoby decyzji, ponieważ rozważania nad redakcją noty nie zostały jeszcze ukończone.

O nocie Niemiec.

Berlin, 12 października.

„B. Z.” pisze: Dzisiejsza sobota będzie dniem wiecznym w dziejach Niemiec pamiętnym. W godzinach porannych wysłana zostanie za pośrednictwem rządu szwajcarskiego odpowiedź prezydentowi Wilsonowi.

Zawiera ona nasze stanowisko w stosunku do życzeń Wilsona, skierowanych ku nam po pierwszej nocy sprzymierzonych. Jeśli ta odpowiedź nie jest dokładnie znana, to wiemy jednak, iż ustępuje ona we wszystkich punktach życzeniom Wilsona i widoki, iż doprowadzi do rokujących nadzieję rokowań.

Brzmienie noty zostanie opublikowane w Berlinie, skoro będzie już ona wysłana.

Głos niemiecki o żądaniach Wilsona.

Berlin, 12 paźdz.

„Lokalanzeiger” pisze: niemiecka nota z dnia 5 paźdz. nie może być w żad-

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo). Wielka kwatera główna komunikuje w dniu 12-ym października:

Zachodni teren walk.

Grupa wojsk następcy tronu Rupprechta

Cofnęliśmy się ze stanowisk na północ od Douai do pozycji tylnych. Przeciwnik postępował powoli i stanął wieczorem na linii Alt—Vendid—Harmes—Henin—Lietend i na wschód od linii kolejowej Beaumont—Brebieres.

Na północno wschód od Cambrai natarł wrog powoli i stanął przedarciem się do Valenciennes. Cel ten udaremnił. Nieprzyjacielowi udało się tylko zyskać teren w Ivuy i na wyżynach na wschód i południe wschód. Nasze kontrataki powstrzymały napór.

Na pozostałym froncie odparliśmy wroga i przysporzyliśmy nacierającym w gestych falach kolumnom ciężkich strat.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu

Silne ataki dywizji angielskich, amerykańskich i francuskich po obu stronach Bohain zostały odparte przed naszymi liniami.

Nad Oise walki oddziałów wywiadowych.

Na południe od Laon ustąpiliśmy z Chemin des Dames. W łuku Aisne między Barry au Bac i na południe od Voussiers zajęliśmy nowe stanowisko. Ruchy,

które od kilku dni były prowadzone, nie były wrogowi wiadome i odbywały się planowo i bez przeszkód.

Również w Szampanji nieprzyjacieli postępował tylko ostrożnie. Zwycięski wynik wielkiej bitwy w Szampanji został uzyskany przez gen. v. Einem niewielkimi stosunkowo siłami przeciw olbrzymiej przewadze wojsk francuskich i amerykańskich w ciągu 14 dni ciężkich walk.

Wielkie wyczerpanie wroga, spowodowane niezwykleimi stratami umożliwiło przeprowadzenie trudnych ruchów.

Grupa wojsk gen. Galwitz.

Walki częściowe po obydwóch stronach Aire. Silne ataki, które nieprzyjacieli poprowadził w ostatnich dniach na obydwóch brzegach Mozy, spełzyły na niczem, przynosząc nieprzyjacielowi ciężkie straty. Cunel i las Ornes, chwilowo utracone, zdobyły z powrotem saskie bataliony.

Romagne znajdujące się od 15 dni w ogniu walk, jeszcze i w dniu wczorajszym utrzymała 115-a alzacko-łotrzyńska dywizja piechoty pod dowództwem generała-majora Kunda.

Pierwszy general-kwatermistrz Ludendorff.

Najpewniejsza kasa ogniotrwała stoi na Banku Państwa Jej napis głosi: „Pożyczka wojenna”.

Przewrót w Austrii.

Lamasch nie podejmie się misji utworzenia gabinetu.

Wiedeń, 12 paźdz.

Dzienniki ogłaszają odpowiedź członka izby panów, radcy Lamascha, w której mówi, że dotychczas ani nie powierzono mu misji utworzenia gabinetu, ani nie ma zamiaru, gdyby mu to zaproponowano, podjąć się podobnego zadania.

W parlamencie austriackim.

Wiedeń, 12 paźdz.

Rada państwa rozpoczęła debaty nad sprawami polityki wewnętrznej.

Pos. Michejda—polak—zaprotestował przeciw utworzeniu prowincji niemieckiej Śląska, któryby obejmował przeszło pół mil. Stowian w zamkniętym obszarze językowym.

Pos. Witky oznajmił, iż Ukraińcy będą pukać do drzwi konferencji pokojowej, choć Wilson o nich nie wspominał. Wymagają oni, by Polacy natychmiast opuścili ukraińskie terytoria Polski.

Pos. Gasser rzekł, iż Włosi czekają na przyszłość obszarów włoskich Austrii. Będzie to zależne od konferencji pokojowej.

Pos. Krach, niemiecki nacjonalista, stwierdził, iż nie może on zgodzić się z upadkiem starej Austrii. Niemcy zawsze popierali rząd, chcąc utrzymać państwo i obecnie nie pozwolą sobie ukrócić prawa samostanowienia. Niemiecki

nym razie traktowana, jako sondowanie czynników miarodajnych w Waszyngtonie. Wilson więc, jako dalszej konsekwencji, mógł żądać od nas opuszczenia zajętych obszarów, aby okazać Francuzom, że dotrzyma oświadczenia im przyręczonego przez naród amerykański niesłychanego podarunku, za który Ameryka zobowiązuje się wieczną wdzięczność.

Jak niemiecka odpowiedź potraktuje sprawę opuszczenia zajmowanych obszarów, dowie się wkrótce naród niemiecki. Abyśmy jednak bez żadnych zastrzeżeń się zgodzili na wilsonowskie żądania, należy uważać narazie za wykluczone.

Stanowisko partji niemieckich.

Berlin, 12 października. W sprawie opuszczenia zajętych obszarów pisze organ narodowo-liberalnej partji, co następuje: „Partja narodowo-liberalna wyraziła kanclerzowi Rzeszy jasno, na jakich warunkach zgodziła się na decyzję rządu. Zgoda jej polega na tem, aby kierownictwo polityczne w sprawie opuszczenia zajętych obszarów działało w porozumieniu i zupełnej zgodzie z kierownictwem wojskowym i szefem sztabu generalnego.”

lud w krajach Alpejskich żąda przyłączenia się w charakterze państwa związkowego do Niemiec.

Pos. Bugatto, włoski, oznajmił, iż jest za porozumieniem się ludów Austrii, bo nie chce, by na miejsce Związku ludów austriackich wstąpiły zwalczające się małe państewka.

Kryzys w Austrii.

Wiedeń 12 paźdz.

Pogłoski o kryzysie sprawdzają się. Wezwania do cesarza już nastąpiły. Radca Lamasch nie wchodzi w rachubę, jako twórca przyszłego gabinetu, bo jest przeznaczony na nadzwyczajnego posła i upełnomocnionego ministra przy rokowaniach pokojowych. Widoki na kandydaturę hr. Silva Tarbuca, którego cesarz wczoraj przyjął na audjencji.

Węgry odrywają się od Austrii.

Budapeszt, 12 paźdz.

Dr. Wekerle oświadczył w parlamencie m. in.: „Austria dzisiejsza po federalizacji nie będzie tą, z którą zawieraliśmy unję. Zyskujemy tedy wobec niej wolną rękę.”

Audjencja u ces. Karola.

Wiedeń, 12 października.

Cesarz przyjął dziś prezesa izby magnatów bar. Flassics.

„Köln. Ztg.” oczekuje szybkiej decyzji po otrzymaniu treści odpowiedzi i dalej pisze: „Historja świata w końcu tej strasznej wojny przyjsia szalone tempo i jeżeli nie mylą oznaki, nastąpi tak szybki koniec tej wojny, jak szybkim był jej początek.”

„Köln. Volksztg.” zaznacza, że mosty do pokoju są rzucone i jeżeli Wilson zechce, pokój przez nie może już przejść. Odpowiedzi niemieckiej przekona się Wilson, że propozycja co do pokoju i zawieszenia broni nie jest jakimś tylko dyplomatycznym krokiem, lecz szczerem pragnieniem, za którem stoją wszystkie niemieckie partie, poczynając od konserwatystów a kończąc na socjaldemokratach.”

Robotnicy za pokojem.

Genewa 11 paźdz.

Confederation general du travail opublikowała wczoraj deklarację, w której oświadcza swą zgodę na krok Wilsona. Jeśli państwa centralne dadzą gwarancje wymagane przez Wilsona, a ententa mimo to będzie wojnę prowadzić, konfederacja zaapeluje do robotników Francji i rzuci z siebie odpowiedzialność za dalsze prowadzenie wojny.

Oświadczenie niemieckiej konserwatywnej partji w sprawie opuszczenia zajętych obszarów.

Berlin, 12 października. Niemiecka konserwatywna partja oświadcza, iż Niemcy stoją wszędzie na ostrej ziemi, niema więc powodu do niepokoju. O idanie ziemi niemieckiej nie idąja w parze z honorem.

Francja aprobuje krok Wilsona.

Genewa, 12 października. Komisja do spraw zagr. izby deputowanych rozważała notę Wilsona i zaakceptowała ją. Liczy się na to, iż rząd francuski nie przyjmie zawieszenia broni bez gwarancji, do których dają prawo zwycięskie armje koalycji.

Wojownicza mowa Churchilla.

London, 11 października. Churchill w mowie, wygłoszonej w Leeds powiedział: Codziennie wystrzelujemy do 12,000 bomb i granatów. Należy poczynić przygotowania wojenne na rok 1919, by można było walkę prowadzić jeszcze większymi siłami i korzystając z jeszcze większych źródeł pomocniczych.

Mamy do czynienia z pobitym wrogiem, który rozporządza jeszcze olbrzymimi siłami. Gdyby opścił on nawet Belgię i Francję, nie stanowiłoby to jeszcze gwarancji dla naszych żądań, gdyż mógłby on stawiać opór u swych ufortyfikowanych granic. Produkcja broni i amunicji nie powinna więc obniżyć się.

Narady polityków koalycji.

Haga, 12 paźdz.

Lloyd George, Bonar Law, lord Roberts, lord Cecil gen. Watson, szef sztabu generalnego, wzięli z Francji gdzieś pertraktowali z Clemenceau, Orlando, Pichonem i Sonnino oraz szefami armji i floty koalycji.

Głosy o związku ludów.

Berlin, 12 października.

„Nordd. Allg. Ztg.” pisze: Sekretarz stanu Erzberger powiedział o związku ludów: „Idea ta coraz więcej zyskuje gruntu w Niemczech. Nawet lord Grey stanął na platformie wilsonowskich punktów z dnia 27 września i nie myśli o usunięciu państw centralnych od udziału w tym związku.”

„Post” dodaje: Jeżeli akcejonowani rzeczywiście dają do związku ludów z pokojowymi tendencjami, to możemy im tylko przyklasnąć. Inaczej musi się zachować, jeżeli związek jest tylko środkiem ententy do ograniczenia i uciśku Niemiec.

Związek ludów jest rzeczą pewną.

London, 11 października. Reuter donosi, iż konserwatywny „Daily Telegraph” pisze o mowie Gray'a: Zdeu z ministrów angielskich nie jest przeciwnikiem Związku ludów. Stał się on wspólną ideą narodów i jego praktyczne urzeczywistnienie jest rzeczą pewną.

Żądania socjalistów francuskich.

Genewa, 12 października.

Na posiedzeniu francuskiego kongresu socjalistycznego w Paryżu Longuet podał wniosek, aby (aczkolwiek dawali stronnicy mniejszości głosowali za kredytami wojennymi, jako stronnicy wojny obrosłej) odrzuć kredyty dalsze, by wymusić zwolnienie międzynarodówki, szybki pokój oraz zaniechanie interwencji w Rosji.

Zmiana ról.

Zurych, 12 października.

Z Genewy donoszą: Wobec uchwał kongresu socjalistycznego w Paryżu większość socjalistyczna stała się mniejszością i odwrotnie; kierunek Renauld i Thomas stał się mniejszością, Longuet i Cachin—większością.

Przesilenie w Turcji.

Do „Lok. Anzeiger” donoszą z Roterdamu: Izzet pasza, mianowany ministrem wojny, otrzymał misję utworzenia nowego gabinetu. (Po ustąpieniu Talaata paszy, misję tę powierzono Teffikowi paszy. Jak widać z despeszy powyższej, Teffikowi nie powiodło się w danych okolicznościach utworzyć gabinetu.

Pochód Japończyków.

Operujące w dwóch kierunkach, mianowicie w kierunku Błagowieszczeńska i w kierunku Ozity oddziały koninki japońskiej połączyły się obecnie po wyparciu nieprzyjaciela i posuwają się w kierunku zachodnim, przebywszy w ciągu 3 tygodni 2500 km.

Marszałek Foch.

Marszałek Foch pozyskał obok Joffre'a miano zbawcy ojczyzny, sam jednak w swej wykwińskiej skromności twierdzi tylko: „J'ai aide les Allemands a defailler.“ Ceni on wysoko w armii jej ducha, wolę i wiarę. Prowadzenie wojny jest dla niego nie tylko problemem złączenia organizacji, starannie wypracowanych planów, strategicznej i taktycznej inteligencji, ale także moralnego porządku. Jeżeli bowiem w r. 1870 zlamana była militarna potęga Francji, to przyczynę tego były wyższe i ogólne, a mianowicie zaniedbanie pewnych moralnych intelektualnych praw.

René Puauw w książce swej, poświęconej jemu. Fochowi, podaje szereg interesujących rysów tej wybitnej osobistości, której imię jest obecnie na ustach wszystkich.

Urodził się w roku 1851 w Tarbes w Pirenejach, jako syn urzędnika. Młody Ferdynand Foch wcześniej objawiał zdolności wybitne do matematyki. Gdy ojca jego przeniesiono do Saint Etienne, uczęszczał tam do kolegium jezuitckiego, stąd pochodzi jego religijność i surowość życia. Przed wybuchem wojny francusko-niemieckiej przybył do jezuitckiego instytutu w Metz, aby się tam przygotować do szkoły politechnicznej. Pobyt w stolicy Lotaryngii przed i po wojnie wywarł głęboką wpływ na późniejszego oficera, który nienapróżno swoje dzieło naukowe traktował militarnie p. tyt.: „De la conduite de la guerre“ zapożyczył w dewizie: „In memoriam, in spem.“ Gdy w 42 lata później mianowany został komendantem 20-go korpusu armii, uczcił uroczysty wjazd do Nancy capstrzykiem, będącym odpowiedzią na wieczorne parady niemieckich wojsk okupacyjnych, które boleśnie utkwiły w pamięci młodego ucznia politechniki.

Po ukończeniu szkoły politechnicznej i szkoły artyleryjskiej w Fontainebleau, stacjonował najpierw w odcysem mieście Tarbes, a niezwykle zajęty jako jeźdźca zaprowadził go do Seanmur, skąd udał się do Rennes, jako kapitan 10-go pułku artylerji. W roku 1885 wstąpił do „Ecole de guerre“ i po pobycie w różnych garnizonach w r. 1895 został mianowany pomocniczym profesorem historii wojennej, strategii i stosowanej taktyki. Kurs pułkownika porucznika Focha należały do najrozumnniejszych i wywarły decydujący wpływ na wykształcenie wyższego korpusu oficerskiego, a zwłaszcza tych oficerów, którzy przeszli przez francuską szkołę wojenną 1895—1901. Uznała przez przeciwnika dzielność francuskiego sztabu generalnego, harmonijna współpraca, wykazana w ostatniej ofensywie, wyrosła właśnie z owego podłoża.

Antyklerykalne walki w polityce usunęły Focha chwilowo ze szkoły wojskowej, został komendantem najpierw w randze pułkownika, następnie generała (1907) jednostek wojennych, najpierw w Vannes, a potem Orleanie i Paryżu, skąd na nowo go powołano do szkoły wojskowej, tym razem na jej kierownika. W r. 1911 mianował go Millerand generałem dywizji, spełniając marzenia jego młodości przez oddanie mu komendy wyborowego 20-go korpusu armji w r. 1918.

Rola gen. Focha podczas wojny obecnej jest znana powszechnie. Podczas kampanji zimowej usuwał go rząd zwykle od czynnego komendy, aby dać mu czas do opracowania planów obronnych, obejmujących nie tylko francuski teren wojny. Według jego to planów zorganizowano wielką armję francuską na zachód od gór Jura, celem zabezpieczenia się od próby przełamania ze strony niemieckiej przez Szwajcarię, za jego radą wysłano posiłki znaczne do Włoch.

Tak pod względem psychicznym, jak i pod względem fizycznym przewyższa

marszałek wszystkich. Mając w sobie coś z elegancji kawalerji, doktryny jego nie posiadają w sobie nic mechanicznego. Wychodząc z założenia, że każda rasa musi zostać wierna swemu geniuszowi, sądzi, że zadaniem Francji jest raczej prowadzić wojnę przy pomocy intelektu, niż ostrej dyscypliny. Wewnętrzny zapał ożywiający go pragnie przenieść na każdego oficera i żołnierza. To właśnie duchowe promieniowanie jego osobistości jest przyczyną zaufania, jakie Foch budzi w zetknięciu z ludźmi.

JAN BRAUN.

Narodzie baczność!

*Narodzie, baczność! bije dzwon,
Wieszczący Polsce jałą dźwięków,
Że koniec już niedoli, jęków,
Że przyszedł zgon
Przeszłości chmurnej, krzywd i lez,
Że przyszedł mękom kres!*

*Narodzie baczność! płonie świat,
Wolności świętej jasna zorza,
Polska znów wolna aż do morza
I marzeń szczyt
Idź się wpośród krwawych burz,
Tyranstwa koniec już!*

*Polska otrząsa z siebie pleśń
I za swe krzywdy, bóle, klęski,
Wrogom dziś rzuci hymn zwycięzki
Swojemu smartwychwstania głos!
Nemesis dziejów ma dzisiaj piast
Sprawiedliwości dojrzał kłos.*

*Oto odwieczna, mroczna noc
Minęła, oto dnieje;
Śmieje się ku nam jasne śmieje
I w duszy budzi moc
Wpśród odgłosów surm i trąb
Dźwiga się państwa żrąb!*

KRONIKA.

— Powtórne sprostowanie.
Pierwszy burmistrz p. Skulski prosi nas o zaznaczenie, iż informacja, podana w Łódźce Tężeblacie a powtórzona w Gazecie Łódźkiej, jakoby złożył on wizytę wraz z innymi miejscowymi działaczami p. Pieńkowskim jest zmyślona.

— Rodzina Władysława Jastrzębowski.
który wstąpił do Seminarjum dla nauczycieli ludowych Polskiej Macierzy Szkolnej w Siedlcach, przeskona jest o zgłoszenie się do kancelarji ks. prałata W. Tymienieckiego w Łodzi, ul. Placowa № 9.

— Z Wydziału Szkolnictwa.
Na odbytem w piątek posiedzeniu Wydziału Szkolnictwa rozważano sprawę uruchomienia kursów dla młodzieży rzemieślniczej. Członkowie Wydziału we wnioskach swych poruszyli następujące sprawy: 1) aby magistrat przedsięwziął kroki, celem wprowadzenia przymusu szkolnego dla młodzieży rzemieślniczej od lat 12 do 18 włącznie, bez różnicy płci, pracującej we wszystkich zakładach rzemieślniczych, fabrykach i pracowniach wszelkiego rodzaju; 2) aby ze względu na oszczędzenie preliminarzowego na kursy funduszu uruchomić jedną wspólną uczelnię dla rzemieślników, w której jednak uwzględniano być mają odrębności uczniów, należących do poszczególnych wyznań i narodowości, jak również usunąć pewne trudności w nauczaniu, związane z kwestją słabszego zaawansowania w języku wy-

kładowym uczniów narodowości nie-polskiej.

W związku z tym ostatnim wnioskiem wpłynęło votum separatistycznym Wydziału p. Holenderskiego i pastora Gerhardt'a, którzy żądali uruchomienia oddzielnych kursów dla każdej narodowości. Ostatecznie przygotowano sprawę oraz opracowanie statutu dla kursów terminatorów, w myśl zgłoszonych wniosków, przekazano komisji, w skład której weszli: królewsko-polski inspektor szkolny p. Grabiński, oraz członkowie Wydziału p. Russak, Dominiewicz, Gerhard, Holenderski, Merkaj i Tułin.

Na wniosek inspektora szkolnego okręgu m. Łodzi, uchwalono: 1) nauczyciela, który zobowiązany był do uczęszczania na kursy pedagogiczne w razie nieotrzymania przez nich zaświadczenia o ukończeniu kursów — do wyższych etapów nie kwalifikować; 2) nauczycieli, którzy otrzymali w ubiegłym roku szkolnym wyższy etap pod warunkiem uczęszczania na kursy pedagogiczne i zdania na nich egzaminu, w razie niewykonania tego rygoru, degradować do niższych klas etapowych; 3) nauczycieli nie posiadających dostatecznej znajomości języka polskiego, przenieść na wyższy szczebel poborów z bezwzględny, jednak warunkiem—uczęszczania na kursy pedagogiczne, które w najbliższym czasie będą otwarte i wykazania pod koniec roku szkolnego dostatecznego zaawansowania w znajomości języka polskiego; 4) nauczycieli, którzy nie ukończyli pełnych 6 klas szkoły średniej, lecz punktualnie uczęszczali na kursy pedagogiczne i wykazali na ostatecznym egzaminie dostateczną znajomość rzeczy, przenieść na listę nauczycieli wykwalifikowanych i podnieść im pobory nauczycielskie od dn. 1 września r. b. z 1700 mk. do 2160 mk.; 5) pobory w wysokości mk. 1700 wyznaczone dla nauczyciela niewykwalifikowanego utrzymać i nadal.

— Pierwszy koncert popołudniowy.
Z powodu zaproszenia Dyr. Br. Szulca przez Tow. Muzyczne w Warszawie do dyrygowania dzisiejszym koncertem symfonicznym w Filharmonji pierwszy koncert popołudniowy odbędzie się w przyszłą niedzielę d. 20 b. m. w sali koncertowej. Program tego koncertu niebawem podamy.

— Koncert symfoniczny.
W poniedziałek, o godz. 8 m. 15 wieczorem drugi koncert symfoniczny, z udziałem słynnej śpiewaczki operowej Margot Kalfal.
Bilety wcześniej do nabycia w czytelniku nowości Alfreda Siraucha, ul. Działna № 12.

— Kino Polonia.
Zwracamy uwagę bywalcom kina na piękny obraz w nowo otwartym Kinie Polonia przy ul. Konstancynowskiej 16.
Dramat „Salome“ z uroczą Ellen Richter w roli głównej, jest arcydziełem sztuki kinematograficznej.

— Meoz piłki nożnej.
Dzień o godz. 2 po poł. odegrany będzie w Helenowie mecz piłki nożnej pomiędzy „Klubem Turystów“ a „Polonią“, który obudził żywe zainteresowanie w miejscowych kręgach sportowych.
W „Polonii“ biorą udział: Przeworski — (bramkarz) Dzik i Konopacki (obrona) Loth, M k i Niemczyński (pomoc) Gebathner, Hamburger, Pronaszko, Dąbrowski i Sandman (atak).
W „Klubie Turystów“ wystąpią Pietsch (bramkarz) Stencil i Förster (obrona) Bogacki, Kretschmer i Szereni (pomoc) Zoller, Lörensheim, Russecki, Hermans i Weller (atak).



PRZEDSTAWICIEL
E. Tuwim, Warszawa, Leszno 12

Z teatru.

Dyrekcja Teatru Polskiego otrzymała wczoraj na godzinę przed popołudniowym widowiskiem telegraficzne zawiadomienie Rafaeli p. Bończy, że jest ciężko chorą i przybyć do Łodzi nie może. Rolę tytułową w sztuce „Madame Sans Gêne“ w zastępstwie gra p. Katarzyna Żbikowska, która postać tę kreowała parę laty na scenie w Poznaniu z dużym sukcesem.

Dziś, **Niedziela**, o godz. 3 po połud. dana będzie komedia W. Sardou „Madame sans Gêne“.

O godz. 7 1/2 wieczorem, odegrany będzie sensacyjny utwór W. Sardou „Fedora“ z p. Arkawinową w roli tytułowej.

Tabela loterii Polskich Inwalidów Wojennych.

Piąta klasa, 11-ty dzień ciągnięcia
200,000 mk. n-r 4692.
15,000 mk. n-ry 23168 29286.
10,000 mk. n-r 17600.
8,000 mk. n-r 2226.
4,000 mk. n-ry 344 28105.
2,000 mk. n-r 3197.
1,000 mk. n-ry 6673 7063 16330 21385 28706.
500 mk. n-ry 11367 25387 29251 31168
200 mk. n-ry 7173 7961 9642 11593
12514 15156 22922 29414 30622.

Ze świata.

Wykolejenie się pociągu.
W dniu 9 paźdz. wieczorem wykoleił się pociąg na linii Bukareszt—Budapeszt na południu zachód od Krajowy, z powodu podmycia toru, w skutek burzy.
Pół godziny przedtem szczęśliwie przebył tą samą drogą inny pociąg. Kilka wagonów zapaliło się, przyczem pewna ilość osób utraciła życie, znacznie większa ilość jest ciężko lub leż raniomych.

Hiszpanka.
Berlin, 12 października. Hiszpanki nadal się rozprzestrzenia. Liczba śmiertelnych wypadków nie wzrasta.
Wrocław, 12 października. Zaraza hiszpanka przybiera coraz złośliwsy charakter. W kasach chorych codziennie malują o 1000 wypadków. Wielka ilość kładzie się śmierci.
Hapowar, 11 października. Grypa hiszpanka zabiła tu co dnia wiele osób, również z pośród wojska.

Dr. Goldman
powrócił,
Piotrkowska № 36.
Czasowo przyjmuje w Sanatorium „Ustaa“, Pusta 11, od godz. 9—10 rano i od 4—6 po p.

Dr. H. Rożaner
powrócił.
Choroby skórne i weneryczne; przyjmuje od 8 do 12 rano i od 4—8 wiecz.
Działna № 9.

Apteka Homeopatyczna
J. Pogonowskiego
w pierwszej połowie października zostanie przeniesiona z ulicy Piotrkowskiej 115 do własnego domu
przy ul. Głównej № 5.

Księgarnia Gebethnera i Wolfa poleca dzieła pedagogiczne REUSSNERA do bardzo przystępnej i najłatwiejszej nauki Języków Obcych w Szkole i Domu bezpłatnie, bo bez nauczyciela, z objaśnieniem wymowy i słownictwem, pod tyt.
Samouczek
Polsko - Niemiecki kurs wstępny (Elementarny) po fen. 20, 50 i mk. 1, 2; — kurs 1-ry mk. 5; kurs 2-gi mk. 7; — Niemiecki - Niemiecki po fen. 20, 50, mk. 1, 2, 6; — Polsko - Francuski kurs 1-szy mk. 5; — kurs 2-gi mk. 5; — Polsko - Angielski kurs 1-szy mk. 5; kurs 2-gi mk. 5; — Polsko - Hiszpański kurs 1-szy mk. 5, kurs 2-gi mk. 6. autora (Reussnera) Adres Złota 6 w Warszawie.

Pieniążka
Chrześcijańska lecznica
chorób zębów i jamy ustnej
Sienkiewicza № 22,
Najlepsze ZĘBY sztuczne i plombę.
Leczenie homeopatyczne. Od 10—5.

Dr. S. Lewkowicz
choroby skórne i weneryczne
Konstancynowska № 12.
Przyjmuje:
Panów od 9—11 16—8, || Panie od godz. 5—6.

Lekarz-Dentysta
H. LEWITA
Choroby zębów i jamy ustnej.
Przyjmuje od godz. 10—2 i 4—7.
PIOTRKOWSKA 50.

Bogaty wybór
wyrobów futrzanych
futer męskich i damskich, zakietów i garniturów najnowszych fasonów.
Dostępne ceny. Punktualne wykonanie.
A. FISZLEWICZ,
Działna 10, i piętro front.
Przyjmuje się reparacje.

Reszki watałowy (czysto wełniana tkanina wata) jak również reszki na damskie, męskie i dziecięce ubrania i okrycia. Bestony, szwielony welury, jedwabie na bluzki. Różne wełniane reszki, cajtgi, barchany i flaneli. Łódź, Włódzka № 40 m, 10, front, II p. na prawo.

**KINO
POLONJA**

— w gmachu —
Teatru Wielkiego,
Konstantynowska 16,
Dziś Szlagier! Po raz 1-szy w Łodzi.

SALOME

Arcydzieło sztuki kinematograficznej. Dramat
obyczajowy w 6-ciu częściach.
W głównej roli
Ellen Richter.
Początek o godz. 5-ej.

Helenów.

Plac Sportowy.

Dziś, dn. 13 b. m. o godz.
2 po poł. odbędzie się

Wielki Mecz Footballowy

Warszawa — Łódź

(„Polonia“ mistrz Warszawy) — (Klub Turystów)

Bilety wcześniej do nabycia w cukelni W-go Krzyżanowskiego, Piotrkowska
73 i Główna 1. Mecz odbędzie się bez względu na pogodę.

300 silnych robotników,

o ile możliwe, mówiących po niemiecku, poszukuje się do

Wiesdorf pod Kolonją.

Bliższych wiadomości zasięgnąć można u firmy:

Tow. Akc. Friedr. Bayer & Co
Łódź, Sienkiewicza 55.

Założone 1867 r.



Towarz. Akcyjne
**BROWARU PAROWEGO
SSrów K. ANSTADTA**

w Łodzi, ul. Średnia № 34.

Największy Browar w miejscu.

Fabrykacja chemicznie czystego płynnego kwasu
węglanego w cylindrach stalowych po 20 i 10 kilo
poleca powszechnie uznane, pierwszorzędne:

PILZENSKE
BAWARSKE
MONACHIJSKE **PIWA**

N. B. Uprasza się przy kupnie o zwrócenie uwagi na etykiety i korki stemplowane i żądanie dostawy z browaru Akcyjnego przy ulicy Średniej № 34.

Zawiadomienie.

Niniejszem zawiadamiam Sz. Publiczność, iż po powrocie z Rosji otworzyłem przy ulicy
Piotrkowskiej № 82, w podwórzu prawa oficyna na parterze, 1-a sieni.
Zakład Jubilerski, który jest zaopatrzony w najnowsze maszyny.
Przyjmuje wszelkie obstalunki, nowe roboty, przeróbki oraz reparacje i wykonywa starannie i punktualnie.
Reparacje, oddane firmie E. Szyndlaiera, są do odebrania u mnie.

Z poważaniem
Aleks. Wange,

zięć Edwarda Szyndlaiera (Piotrkowska 82).

Res Sacra Miser

w Sali w Helenowie.

Niedziela, dnia 13 października 1918 roku

Koncert Popularny

na rzecz

„Dnia Znaczka“

dla Domu Starców Łódzk. Chrześc. Tow. Dobroc.
Początek o godz. 8 i pół pp. Wejście 1 m., dla dzieci i młodzieży 50 ł.
Kawa, herbata i ciastka.

Cebulki

kwiatowe nadeszły z Holandji
oraz nasiona do jesiennego wysiewu,
polecają składy nasion,
L. Jasńskiego w Łodzi
ul. Andrzeja 10 i w Łęczycy.

Specjalista

Dr. L. Prybulski

choroby skórne, włosów, wenerja i niemoc płciowa.
ZAWADZKA 1, róg Piotrkowskiej
Przyjmuje od 9—2 i 4—8, Panie 5—6.

PIANISTA

W. Lewandowski

prof. Lic. Muz. W-nej Kijewskiej
udziela lekcji gry fortepianowej
Zostać można w poniedziałki i czwartki
w lokalu Liceum, Krótka 9.

Języka niemieckiego

udziela wykształcony Niemiec.
Oferty pod „Niemiec“ w Adm.
„Gazety Łódzkiej.“

Ogłoszenia drobne.

A! Do sprzedania folwark przestrze ni 8 i pół włók, w tem łąk około 1 włók, w odległości 3-ch wiorst od miasta Zduńskiej Woli, 2 wiorsty od szosy, z inwentarzem i krestencją. Bliższe wiadomości w Łodzi, Dzieńca № 7 u Adw. Dzieńca wstępnego.

Bezpłatnie bez bez nauczyciela nauczy się każdy sam łatwo przedko, gruntownie na Samouczkach, Reussnera po angielsku, francusku, niemiecku, rosyjsku. Adres autora Złota 6 Warszawa. Cennik bezpłatnie.

Do sprzedania tanio, u dobornych warunkach, dom na ul. Konstantynowska № 90. Wiadomość na miejscu u gospodarza Chałma Wet seljsza.

Osoba inteligentna znająca się na gospodarstwie domowym i wiejskim, poszukuje posady gospodyni lub bony. Wiadomość w Adm. „Gazety Łódzkiej.“

Potrzebni chłopcy lub dziewczynki do roznoszenia gazet. Wiadomość w Adm. „Gazety Łódzkiej.“

Poszukuje wsiołczki z małym kapitałem do interesu. Piotrkowska 223, prawa oficyna III piętr. m. 8 Kowalska.

Szyję elegancko kostjomy od marek 35, palta 20, suknie 10. Krawiec damski Rudzki. Piotrkowska № 17 N: zamówienie fasony papierowe.

Stróż rzetelny potrzebny, od zaraz, ze świadectwami, ul. Juljusza № 42
Gustaw Ritter, ul. Wólczańska 171, zgubił kartę węglową.